NR. 27 POZNAŃ, DNIA 15 LIPCA 1933 ROCZNIK 14

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

NOWELIZACJA USTAWY PRZEMYSŁOWEJ A DRUKARSTWO

Na ostatnim Zjeździe Delegatów Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego, odbytym w maju bież. roku w Katowicach, poruszona została przez p. Prezesa Wiśniewskiego sprawa zmiany naszego ustroju organizacyjnego. Sprawa stała się tembardziej aktualną, że prawie równocześnie Rząd opracował projekt noweli do obowiązującej dotychczas ustawy przemysłowej. Projekt rządowy w wielu punktach bardzo daleko idący, ujmujący życie organizmów przemysłowych z punktu widzenia całego gospodarstwa narodowego w zasadzie swej już przyczyniłby się do wzmocnienia poszczególnych kategorji przemysłów. Zorganizowane drukarstwo polskie projekt noweli przyjęło z pełnem uznaniem a nawet wysunęło wobec izb przemysłowo-handlowych daleko idące jeszcze postulaty jak np. koncesjonowanie przemysłu graficznego i t. p. Związek Izb projekt Związku Organizacyj Przem. Graf. i Wyd. nietylko wobec Rządu nie poparł, zajmując w stosunku do niego jak i w stosunku do całej noweli stanowisko negatywne.

W liście swym z dnia 23 czerwca nadesłanym do Korporacji w Poznaniu, podaje Izba Przem.-Handl. następujące motywy:

„Potwierdzając odbiór pisma WP. z dnia 2 i 8 b. m. uprzejmie donosimy, że ze względów zasadniczych nie możemy poprzeć uchwał, powziętych przez Zw. Org. Przem. Graf. i Wyd.

W szczególności żądanie tworzenia dla przemysłu graficznego organizacyj przymusowych jest w sprzeczności z powszechnemi dążnościami kół gospodarczych do wolnego zrzeszenia się, ujawnionem tak dobitnie z okazji dyskusji nad projektem noweli do ustawy przemysłowej.

Również przymus koncesyjny dla przemysłu graficznego nie daje się usprawiedliwić prawdopodobieństwem trwałych i pełnych korzyści nie wyłączając nawet kwestji podniesienia poziomu fachowego w tym zawodzie, którego system koncesyjny — zdaniem Izby — nie jest zdolen rozwiązać“.

Jak wiadomo sfery gospodarcze reprezentowane w izbach zajęły w stosunku do rządowego projektu noweli stanowisko negatywne. Prasa opozycyjna, nie wysuwając zresztą żadnych momentów gospodarczych, odniosła się do projektu nieżyczliwie a nawet, jak w Poznaniu, zaatakowała Izbę Rzemieślniczą, która w pełnem zrozumieniu ważności projektu noweli, poparła go w całej pełni.

W myśl wskazówek Zjazdu Delegatów zajął się projektem noweli Zarząd Związku Organizacyj Przem. Graf. i Wyd. i w tym celu zjechał się dnia 10 lipca do Poznania. Mimo odmownej odpowiedzi i braku poparcia ze strony Związku Izb, Zarząd stanął na stanowisku wysuniętych na Zjeździe postulatów oraz projektowanej noweli Rządowej.

Nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku Związek Izb stanął na stanowisku przemysłu wielkiego, zorganizowanego w trusty, koncerny, dla którego jakikolwiek przymus może być niemiły, który nawet szczególne korzyści wyciągać może, gdy reszta przemysłu, szczególnie drobnego, rozproszkowanego, porozrzucanego po całej Polsce, będzie żyła w dezorganizacji. Tego rodzaju pogląd jest dziś dla jednostek może korzystny, lecz ze stanowiska gospodarczego i państwowego zgubny. Jako państwo żyjemy między dwoma organizmami państwowemi, z których w jednem życie gospodarcze ujęte zostało już przed laty w najściślejsze karby przepisów i planów państwowych, drugie przechodzi dzisiaj gwałtowną, choć bezkrwawą rewolucję, podczyniając się bezapelacyjnie najwyższej woli — woli państwa. W Italji życie gospodarcze ujęte zostało w najbardziej restrykcyjne przepisy, a mimo to — kto wie, czy Carta del Lavoro (karta pracy) — nie stanie się podwaliną ustroju społeczeństw świata cywilizowanego. Zarząd naszego Związku z pełnem zrozumieniem odnosi się do projektów Rządu polskiego, który dziś sobie zdaje sprawę, że dobro kraju wymaga współpracy Rządu z przemysłem i odwrotnie, że do tej współpracy konieczny jest jednakże cały przemysł zorganizowany, że tylko przemysł zorganizowany może utrzymać się w walce o swój byt, że w czasie pokoju może normalnie płacić podatki a w czasie wojny spełnić zadania poruczone mu przez państwo. Przyczyną dzisiejszego kryzysu jest w lwiej części niekrępowany niczem indywidualizm gospodarczy. Żeby uniknąć katastrofy przewrotu gwałtownego, trzeba z indywidualizmu zrezygnować i podczynić się wyższej racji stanu, konieczności pracy dla państwa.

Zarząd Związku Organ. Przem. Graf. i Wyd. aprobując projekt rządowy i dążąc do obrony przemysłu graficznego i wydawniczego wysunął

jeszcze dalej idące postulaty odnośnie noweli, domagając się, o ile to będzie możliwe, osobnej ustawy dla przemysłu poligraficznego, któraby życie gospodarcze drukarń ujęła w ścisłe karby organizacyjne. Zarząd opracował poniższe punkty do projektu ustawy dla przemysłu poligraficznego, które odpowiednio rozszerzone i uzupełnione przedłożone zostaną Rządowi.

Projekt

W ramach obowiązującej Ustawy Przemysłowej wydaje się ustawę o przemyśle poligraficznym.

Właścicielem zakładu poligraficznego może być tylko obywatel polski lub osoba publiczno-prawna, mająca swą siedzibę w Polsce. Kierownikiem zakładu poligraficznego może być tylko osoba mogąca wykazać się świadectwem uzdolnienia zawodowego.

Wszystkie zakłady poligraficzne w Polsce podlegają przepisom obowiązującej ustawy przemysłowej jak i przepisom niniejszego rozporządzenia.

Wszystkie zakłady poligraficzne podlegają przepisom Ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Pracę w zakładach poligraficznych, jak pracę składacza ręcznego lub maszynowego, maszynisty drukarskiego, ofsecisty, litografa, chemigrafa i t. p. wolno wykonywać tylko pracownikom, mogącym się wykazać ustawą przewidzianem świadectwem ukończenia nauki lub uczniom zarejestrowanym.

W celu zorganizowania zakładów poligraficznych, współdziałania z administracją publiczną w dziedzinie przemysłu oraz spełnienia zadań określonych w niniejszej ustawie będą tworzone korporacje zakładów graficznych i wydawniczych, działające na podstawie niniejszego rozporządzenia i osobnego dla każdej korporacji statutu.

Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych jest osobą publiczno-prawną. Obszar działalności Korporacji obejmować będzie obszar jednego województwa. W wypadkach uzasadnionych szczególnemi względami gospodarczemi obszar działalności korporacji może obejmować większą ilość województw.

Siedzibą korporacji jest miasto wojewódzkie.

Członkami Korporacji są wszystkie na terenie danego obszaru działające zakłady poligraficzne. Zakład nie należący do Korporacji nie spełnia warunków Ustawy Przemysłowej i podlega zamknięciu.

Zadaniem Korporacji jest:

1. przeprowadzanie badań i współpraca z władzami państwowemi oraz instytucjami samorządu gospodarczego i terytorjalnego w zakresie ustalenia warunków rozwoju technicznego i gospodarczego przemysłu.
2. Pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków.
3. Piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami Korporacji i ich pracownikami.
4. Prowadzenie informacyjnych wykazów wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach członków Korporacii oraz poszukujących takich miejsc pracy.
5. Zawieranie Umów Zbiorowych tyczących warunków pracy i płacy w zawodzie poligraficznym a obowiązujących wszystkie zakłady na terenie działania korporacji.
6. Piecza nad sprawami młodzieży przemysłowej pozostającej na nauce w zakładach poligraficznych na terenie Korporacji, a szczególnie:
   a) normowanie stosunku liczebnego uczniów do zatrudnionych pracowników,
   b) rejestrowanie uczniów,
   c) badanie sprawności zawodowej uczniów i wystawianie świadectwa ukończenia nauki,
   d) rozstrzyganie sporów wynikłych ze stosunku nauki.
7. Popieranie i urządzenie szkół, kursów, odczytów i t. p. celem wykształcenia zawodowego członków korporacji i ich pracowników oraz uczniów.
8. Gospodarcze popieranie przemysłowej pracy członków Korporacji przez utrzymywanie składów surowców, półfabrykatów itp.
9. Powoływanie sądów polubowych dla załatwiania zatargów między członkami korporacji oraz między członkami i pracownikami.

Korporacja przeprowadza egzaminy sprawności zawodowej, poczem wystawia uczniowi świadectwo ukończenia nauki. Pracownik nie mogący się wykazać świadectwem ukończenia nauki nie może pełnić funkcji pomocnika w zakładzie poligraficznym.

Zarząd Związku występując z punktami powyższemi do Rządu, nie wątpi, że znajdzie u niego zupełne zrozumienie i przeprowadzając je przyczyni się walnie do uzdrowienia stosunków gospodarczych w przemyśle poligraficznym.

Jan Kuglin

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU ORGANIZ. PRZEM. GRAF. I WYDAWN.

Dnia 10 b. m. odbyło się Zebranie Zarządu Związku. Dla udogodnienia członków, zebranie odbyło się w Poznaniu. Poza członkami Zarządu zaproszeni zostali w charakterze gości-doradców p. poseł Chmielewski z Katowic, p. Zemanek z Krakowa, p. Grobelny z Grudziądza, pp. Kręglewski i Kusz z Poznania.

Na porządku dziennym
opracowano punkty wytyczne odnośnie projektu noweli do ustawy przemysłowej,
poruszono sprawę programu szkolnictwa zawodowego oraz uzgodniono program działania przy opracowaniu podręczników szkolnych dla przyszłego liceum drukarskiego.

FARBY DRUKOWE

(Dokończenie z nr. 26)

Światłotrwałość farb. Istnieje dzisiaj duża ilość farb drukowych o wysokiej światłotrwałości, niema jednak żadnej farby, którąby była na nieograniczony czas odporną na działanie światła i powietrza, nie zmieniając się choćby cośkolwiek. Błędnie więc jest mówić, ściśle biorąc, o farbach absolutnie światłotrwałych więc i niesprawiedliwem żądać od fabrykanta gwarancji za absolutną światłotrwałość jakiejkolwiek farby. Znamiona farby drukowej pod względem światłoczułości trzeba zresztą zupełnie inaczej oceniać, jak znamiona farb tkaninowych i malarskich, ponieważ przy żadnym innym zabiegu nie stosuje się farby w tak cienkiej warstwie, jak przy druku. Istnieją np. obecnie znakomite farby czerwone i żółte, brak jednak niezawodnych farb niebieskich, zielonych i fioletowych, szczególnie jeżeli chodzi o świetne odcienia, jakie wykazują niejedne wodne farby artystyczne. Bardzo wielki wpływ na odporność farby przeciw wpływom światła wywiera sposób jej użycia. Farba, przedrukowana w pełnej swej sile, wytrzymać może tygodniami a nawet miesiącami, podczas kiedy mniej lub więcej rozcieńczona, blednie w krótkim czasie. Także właściwości papieru mogą spowodować zmianę choćby najbardziej światłotrwałej farby. Znaną jest rzeczą, że papiery drzewne łatwo żółkną, wpływając tem samem na odcień farby. Lakierowanie i żelatynowanie wpływa również na światłotrwałość i to w sensie korzystnym, ponieważ druki lakierowane są trwalsze od nielakierowanych. Że wpływ światła słonecznego w lecie jest intenzywniejszy jak zimą, dowodzić nie potrzeba. Tak więc zdarzyć się może, że farba, która zimą mimo długotrwałego oświetlenia bardzo mało się zmieniła, latem w krótkim czasie blaknie. Szczególnie jednak działa na blaknięcie słońce wiosenne, ponieważ promienia jego w późnych godzinach przedpołudniowych marca i kwietnia zawierać mają maksymum promieni chemicznie działających. Pomiędzy działaniem światła na farby istnieją na wybrzeżu morskiem a śródlądzie, tak samo na północy lub południu i w krajach ekwatorjalnych także różnice. Wilgotność powietrza na wybrzeżu działa jak pryzmat, rozkładając światło; okna wystawowe działać mogą jak soczewka, złączając promienia świetlne i wytwarzając tym sposobem wyższe temperatury .Wielki wpływ i to niekorzystny wywiera na odcień farb zawartość klajstru i alkalij n. p. w tekturach.

Ażeby sobie móc o światłotrwałości zrobić jaknajlepszy obrazek, podzielone zostały farby drukowe na cztery klasy światłotrwałości. Ponieważ jednak stopień światłotrwałości poszczególnych farb jest nadzwyczajnie różnolity, więc jesnem jest, że czteroklasowym podziałem da się tylko w przybliżeniu oznaczyć stopień światłotrwałości i że pomiędzy farbami równej klasy zawsze jeszcze istnieją różnice. Nie dałoby się tego zresztą uniknąć w całości także przy znacznie szerszem rozklasyfikowaniu, straciłaby przeciwnie na tem przejrzystość, podczas kiedy dla praktyki wystarczy zupełnie podział czteroklasowy. O ile od farby wymagane są szczególniejsze właściwości, trzeba na to przy zamówieniu zwrócić uwagę dostawcy.

Farby dwutonowe lub metatonowe. Farby metatonowe składają się prócz z czarnego lub kolorowego ciała barwiącego jeszcze z pewnego pokostu, zabarwionego barwnikiem roztłuszczającym. Ciało barwiące pozostaje na powierzchni papieru, podczas kiedy zabarwiony pokost wsiąka w papier, rozszerzając się równomiernie na wszystkie strony; tworzy on naokoło każdego punkciku siatkowego opudwórzenie.

Efektowny wygląd ilustracji, drukowanej farbą metatonową, wywoływany zostaje skutkiem lekkiego, kolorowego jakby zamglenia, jaką jest pokryta. Chcąc osiągnąć możliwie ładne efekty i ochronić się przed ewentualnemi szkodami, zaleca się przed rozpoczęciem druku zrobić na odnośnym papierze nakładowym druki próbne, które winne przeleżeć 24 godziny przełożone papierem. Dawka farby, właściwości papieru (czy suchy, czy też wilgotny, o większej lub mniejszej wchłonności), modulacje w autotypjach (np. z licznemi półtonami) mają wielki wpływ na wynik druku. Farby metatonowe wysychają powoli, tak ażeby się dobrze mogła rozwinąć ich dwutonowość. Zupełne wyschnięcie następuje dopiero po 3 $\times$ 24 godzinach. Dla tego muszą takie druki być przestrzelone papierem.

Świeżo dostarczony papier winien się dopiero odleżeć i wyschnąć. Papier wilgotny albo złożenie gotowych druków w ubikacjach wilgotnych może łatwo cały nakład zepsuć, ponieważ tonowanie trwa tak długo, jak długo papier i farba pozostają wilgotne. Najlepszym do druków dwutonowych jest papier „kunstdrukowy“ wgl. lekko kredowany o możliwie czysto białym kolorze.

Rozcieńczania farb metatonowych za pomocą znanych środków jak słaby pokost, należy bezwzględnie unikać, ponieważ wyniknąć z tego mogą bardzo niemiłe następstwa. Jeżeli jednak gatunek papieru wymaga osłabienia farby, wówczas użyć można nikłe tylko dawki oleju drukowego. Mieszania rozmaitych fabrykatów należy także unikać. Również zalecać nie można mięszania rozmaitych tonów.

Światłotrwałość farb metatonowych jest mała.

Farby połyskowe i połyskowe druki. „Farby połyskowe“ są fabrykatami specjalnemi, używanemi przeważnie do produkowania pergaminów, celulozy albo papierów opakowych, celofanu itp.

Jasnem jest, że farby tego rodzaju wywołują efekt połyskowy tylko na papierach tak twardych, że nie mogą pochłonąć dodatków wytwarzających połysk. Farby te muszą przeciwnie być zmuszone do zupełnego wyschnięcia na powierzchni papieru. Pomiędzy papierami tutkowemi istnieje dużo gatunków względnie dobrze ssących. Wynik połyskowy na takich papierach będzie zawsze mniej lub więcej ujemny i dowodziłoby to małej znajomości rzeczy, ażeby na silnie ssących papierach domagać się wyschnięcia się takich farb z wysokim połyskiem. Najładniejsze wyniki dają farby czarne i niebieskie. Wszystkie inne farby błyszczą stosownie do ich zestawienia odpowiednio mniej.

Przemysł spożywczy stawia szczególniejsze wymogi co do papierów opakowych dla masła, margaryny, serów i młodzi. Ażeby tym wszystkim wymogom w całości sprostać należy zważać, ażeby druki takie zupełnie wyschły, a nie żeby jeszcze na pół wilgotne znalazły się w użyciu. Do zatarcia używa się tylko zupełnie czystych pokostów lnianych i wypróbowanych środków suszących. Mimo to daje się w czasie wysychania zauważyć pewien nieprzyjemny zapach woskowy, który jednak po zupełnem wyschnięciu ginie.

Ponieważ wszystkie opakowania do środków spożywczych muszą być bezwzględnie bezwonne, trzeba więc druki takie rozkładać w możliwie małych stosach celem ułatwienia przystępu powietrza. Farby połyskowe do druku na papierach pergaminowych zaciera się dla każdego rodzaju druku — wypukłodruk, kamieniodruk, ofset — odpowiednio szybkoschnąco. Zasychają więc silnie przez noc albo przy dłuższym postoju maszyny na formie i wałkach.

Unikać trzeba dodawanie oliwy maszynowej, nafty, wazeliny, i innych tłuszczy, ponieważ środki takie znoszą szybką wysychalność tych farb.

Lex P.

KONIECZNOŚĆ STATYSTYKI W KAŻDEM PRZEDSIĘBIORSTWIE

Bez statystyk wynaleźć nie można żadnych błędów, ale dużo przedsiębiorców boi się kosztów — inni rezultatów.

O ile wydawca lub drukarz chce każdej chwili widzieć rezultat swej pracy propagandowej i zapobiec w zarodku ewtl. zauważonemu cofaniu się obrotów i zysków, wówczas winien wszystko, co do interesu nadchodzi i z niego wychodzi, dokładnie zapisywać. Im więcej się to rozdziałkowuje, tem większą zyska się przejrzystość. Zapiski te uskutecznia się najlepiej w osobnych książkach i to osobno za każdy miesiąc. Podział zalecałby się następujący:

Ile potrzeba było portoryj.
Ile wysłano listów.
Ile wysłano druków.
Ile wysłano numerów okazowych.
Ile nadesłano zamówień na ogłoszenia drobne, ewtl. każda klasa dla siebie.
Ile dochodu było z tych ogłoszeń.
Ile nadesłano zamówień na duże ogłoszenia.
Ile te przyniosły dochodu.
Ile wszystkie ogłoszenia razem przyniosły dochodu.
Ile wpłynęło ogłoszeń pod szyfrą.
Ile nadeszło zapytań do skrzynki redakcyjnej.
Ile było stron tekstowych.
Jak wysoką była liczba abonentów w poszczególnych miesiącach.
Ile z tego jest abonentów płatnych a ile gratisowych.
Ile przynosi abonament dochodu.
Jak wysoki jest dochód kasowy.
Jak wysokie są zaległe należytości.
Jak wysoka jest suma w wysłanych rachunkach.
Ile wpływa miesięcznie zamówień na druki.
Ile przynoszą dochodu.
Ile wynosi dochód kasowy otwartego sklepu papierniczego,

czyli innemi słowy, że musi być wszystko zestawione, co ma do czynienia z ogłoszeniami, przedpłatą, zamówieniami na druki, otwartym składem papierniczo-piśmienniczem itd. Praca ta niezmiernie ważna i nie powinna być lekceważona.

W pierwszym roku powiedzą liczby te wprawdzie jeszcze nie wiele, ale w następnych latach okażą się wprost nieodzownemi.

Przy przeciwstawieniu równych miesięcy poszczególnych lat da się natychmiast stwierdzić, jak się dany dział interesu rozwija. O ile jakiś dział ogłoszeniowy się cofa, zauważa się to natychmiast i znajdzie się też powód tego, A że przytem jeden dział kontroluje drugi, może wydawca natychmiast stwierdzić, czy ekspedjent, czy książkowy, czy kasjer jego są na miejscu.

Kilka przykładów:

Nadeszło podług statystyki w pierwszym półroczu za 15.000 złotych zamówień, z tego miało zostać ogłoszonych za 8.000 złotych, więc i 8.000 złotych winno być fakturowanych. Według zestawienia jednak wyszło rachunków tylko na 6.000 złotych, gdzie więc podziały się resztujące 2.000 złotych? Czy zostały one niepoliczone, albo czy ekspedjent zapomniał o kilku zamówieniach? Dochodzenia wykazują, że przy wypisywaniu rachunków opuszczono kilka stronnic księgi zamówieniowej. Choć błąd ten został naprawiony, to jednak wydawca w tym czasie został pozbawiony kapitału obrotowego 2.000 złotych! Albo fakturowanych zostało 8.000 złotych, a zainkasowano tylko 4.000. Czy tylu pomiędzy tem kiepskich płatników, czy też kasjer jest nierzetelny. Dochodzenie wykazuje, że zaległości wynoszą 4.000 złotych. Ponieważ książkowy był przeciążony pracą, nie mógł wysyłać monit a inserenci sami nie płacili. Skutek jest ten, że książkowy otrzymuje

natychmiast siłę pomocniczą, która się energicznie bierze do monitowania, tak że w ciągu miesiąca wpływają dalsze 3.000 złotych.

Resztujące 1.000 złotych przypada na płatników ociążałych albo też na niezdolnych już do płacenia. Gdyby wydawca nie był posiadał statystyki, nie byłby też tak łatwo był wpadł na powód tego i z końcem roku byłoby conajmniej 10% więcej pretensyj nieściągalnych. Inny przykład:

Ogłoszenia mieszkaniowe w gazecie danego wydawcy mnożyły się w pierwszych dwóch latach stale. W pierwszym półroczu trzeciego roku zauważyć się dał nagle zastój, ilość wynosiła tylko tyle, ile w tem samem półroczu roku ubiegłego. Wydawca jednak nie miarkuje tego. W drugiem półroczu tego samego roku jednak ogłoszeń tych jest już mniej, jak w roku ubiegłym. I teraz to jeszcze nie podpada, ale w następnem półroczu spadek jest tak wielki, że wydawcę to jednak musiało zastanowić. Bierze więc ubiegły rocznik i stwierdza z bólem, że wpłynęło około 200 ogłoszeń mniej, jak w roku zeszłym. Powód tego także się wnet znalazł. Gazeta konkurencyjna obniżyła przecież przed 1½ rokiem ceny na ogłoszenia mieszkaniowe! Wówczas nie przywiązywał do tego żadnej wagi, ponieważ uważał właśnie dla tych ogłoszeń gazetę swoją za bezkonkurencyjną. Teraz o dobrą radę trudno ażeby cios powtrzymać. Gdyby jednak był prowadził statystykę, wówczas byłby mu już w pierwszym miesiącu podpadł skutek obniżki cen przez konkurenta. Jako kupiec powinien był także wówczas pójść na zniżkę ceny, bo przecież inaczej trudno było klijentów przekonać o wyższości swej gazety.

Duża ilość wydawców powie na to, że tych danych statystycznych nie potrzebuje, ponieważ rozwój przedsiębiorstwa wynika przecież z liczb bilansowych. Starczy im, że z roku na rok liczby te są korzystniejsze. Nie mówi to jednak niczego. Ilość ogłoszeń mimo to mogła się skurczyć, a wyższy zysk polegać może na korzystniejszem zakupie surowców, na uproszczeniu produkcji lub na mniejszym procesie zaległości.

Na wszelki więc przypadek winien przewidujący przedsiębiorca prowadzić statystykę, ponieważ tylko ta ochronić go może przed niemiłemi niespodziankami.

PRAWO I SĄD

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ z dnia 7 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 373) O OPŁATACH RYCZAŁTOWYCH NA FUNDUSZ PRACY

Na podstawie art. 15 ustęp 6 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163) zarządzam co następuje:

§ 1. Dla kategorji zarobków, nie przekraczających przeciętnie 150 zł miesięcznie, z wyjątkami przewidzianemi w § 2, zastępuje się opłaty, przewidziane w ust. 1 i 4 art. 15 powołanej na wstępie ustawy, opłatą ryczałtową według następujących grup:

Grupa	Zarobek miesięczny		Opłata miesięczna na Fundusz Pracy przypadająca na		Razem
	ponad	do	pracownika	pracodawcę	
	w złotych				
1		25,—	0,15	0,15	0,30
2	25,—	37,50	0,25	0,25	0,50
3	37,50	50,—	0,35	0,35	0,70
4	50,—	62,50	0,45	0,45	0,90
5	62,50	75,—	0,60	0,60	1,20
6	75,—	100,—	0,75	0,75	1,50
7	100,—	125,—	1,00	1,00	2,00
8	125,—	150,	1,25	1,25	2,50

§ 2. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy Skarbu Państwa, przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, Związków Komunalnych i tych instytucyj prywatnych, które zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323 i 324) obowiązane są prowadzić wykazy lub księgi płacy.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Minister Opieki Społecznej: *Hubicki*

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. K. Pyta się Pan, co Pańska drukarnia jest warta? Stałej reguły co do stwierdzenia wartości użytkowej i firmowej jakiejś drukarni, jak zresztą każdego innego przedsiębiorstwa, nie ma. Na ogół da się idealną wartość tylko stwierdzić, biorąc jako podkładkę bilanse możliwie wielu lat ubiegłych, uwzględniając przytem wszelkie dane, wywierające wpływ na stosunki przedsiębiorstwa. Miarodawcze co do tego są obroty, koszty, zysk na brutto i czysto, oprocentowanie inwestowanego kapitału i t. p. Przedsiębiorstwo winno przynosić następujące pozycje: 1. pewną sumę jako ekwiwalent za pracę przedsiębiorcy (koszty utrzymania), 2. oprocentowanie kapitału zakładowego i związane z przedsiębiorstwem ryzyko. Poza temi dwoma pozycjami powinna po 3. jeszcze pozostać pewna kwota, przedstawiająca prawdziwy czysty zysk. Suma tych czystych zysków, wziętych z kilkunastu lat, może być odpowiednio skapitalizowana (przed wojną brano w rachubę na ogół 6%), i to może przedstawiać wartość przedsiębiorstwa — ale prosimy zważać: m o ż e, ale nie potrzebuje i też zawsze nie będzie. Tak samo istnieje zwyczaj, pomnożenia przeciętnego zysku z kilku lat przez 3, 4, 5 lub 6.

Ponieważ najmniejsza liczba kupców czy też sprzedających będzie w stanie stwierdzić wartość firmową czy też idealną przedsiębiorstwa, więc zalecić tylko można przyciągnięcie dobrego rzeczoznawcy, co obydwie strony uchroni przed ewentualnemi stratami.

Wartość czcionek najprawdziwiej się stwierdzi wychodząc od ich cen zakupnych, robiąc odpowiednie odpisy na zużycie, zanik itd. Wartość i cena czcionek jest tak rozmaita, że ustalenie jednolitej reguły nie wchodzi w rachubę. Jeżeli podkładki co do cen zakupnych już nie istnieją, to oczywiście przystąpić trzeba do oszacowania, ale tu nie trzeba brać wszystkiego pod jeden strychulec.

WIADOMOŚCI Z FIRM

DRUKARNIA KATOLICKA SP. AKC. W POZNANIU
Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się 20 lipca br. o godz. 16-tej w lokalu własnym przy ul. Raczyńskich 13/14.

DRUKARNIA „LECH" SP. AKC. W GNIEŹNIE
ogłasza bilans p. 31 grudnia 1932 r. zamykający się po obu stronach sumą zł 597.560,75. Straty: 34.716,41 zł.

„NASZ SKLEP — URANIA", SP. AKC. W WARSZAWIE
Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się 27 lipca 1933 o godz. 5 popoł. w lokalu Spółki ul. Sienna 15.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

STATYSTYKA PRODUKCJI WYDAWNICZEJ W POLSCE w ciągu pierwszego kwartału r. b. znalazła odzwierciedlenie w opublikowanej obecnie przez Bibljotekę Narodową „Statystyce druków, wydanych w Rzplitej Polskiej" w ciągu tego czasu na podstawie materjału dowodowego pod postacią nadsyłanych do tej książnicy egzemplarzy obowiązkowych zarówno druków nieperjodycznych, jak i perjodycznych.

* * *

Ogółem w podanym wyżej kwartale ukazało się na terenie Rzplitej Polskiej 6598 druków nieperjodycznych, wśród których było książek i broszur 512, mających więcej niż po 4 arkusze papieru i 1321 — do 4 arkuszy papieru oraz 4765 innych zasadniczo mniejszych druków.

Z pośród 1833 druków o charakterze książkowobroszurowym dominują polskie w liczbie 1555 wobec 115 żydowskich, 55 ukraińskich, 21 francuskich, 18 niemieckich, 10 rosyjskich, 9 łacińskich i 5 białoruskich oraz 45 w innych językach.

Produkcję wydawniczą największą wykazała Warszawa. Z ogólnej liczby 2947 druków tu wydanych było 2107 niekslążkowych (afisze, reklamy handlowe i t. p. oraz 840 książkowych i broszur (569 w objętości od 1 do 4 arkuszy papieru i 271 większej objętości). Z pośród tych 840 wydawnictw było 725 polskich, 65 żydowskich, 17 francuskich, 5 rosyjskich, 4 niemieckie, 3 ukraińskie i 21 w innych językach.

Na drugiem miejscu pod względem ilości wydawnictw opublikowanych w tym czasie rywalizują z sobą województwa poznańskie i lwowskie: w poznańskim 194, we lwowskiem 190 wydawnictw o charakterze książkowym i broszurowym nie licząc 106 innych druków w Poznańskiem wydanych 408 na terenie województwa lwowskiego.

Następne miejsca pod względem ilości druków o charakterze książek lub broszur zajmują Kraków (160) i Wilno (135) wraz z terenami całych swoich województw. Natomiast ilość innych druków tam wydanych jak w województwie krakowskiem bardzo mała (39) w porównaniu z województwem wileńskiem (597).

Dalsze miejsca zajmują ze znacznie już niższą produkcją wydawniczą inne województwa, wśród których jedynie w łódzkiem (głównie zaś w Łodzi) było 80 książek i broszur oraz 806 innych druków, wówczas gdy produkcja wydawnicza innych województw wyraża się conajwyżej 37, względnie 44 drukami (Śląsk) przy niedochodzącej nawet do 10-ciu pozycyj produkcji niektórych województw, zwłaszcza na wschodnich połaciach Rzplitej.

Najlepiej uwidocznia tę nierównomierność produkcji wydawniczej w różnych częściach kraju zestawienie następujące:

W województwach	ilość książek	druków innych
centralnych	1044	3350
południowych	373	467
zachodnich	263	192
wschodnich	153	756
razem	1833	4765

W ogólnej produkcji wydawniczej wśród 1833 druków (książek i broszur) było 1753 oryginalnych i 80 tłómaczonych. Z pośród tych wszystkich wydawnictw było: o treści o charakterze dokumentów życia społecznego 689, dzieł naukowych 523, prac naukowych — 281, z literatury pięknej — 248, oraz podręczników — 92. Bardziej szczegółowy podział treści tych wydawnictw wykazuje, że poza wydawnictwami treści społecznej i literackiej (po 248) było najwięcej treści pedagogicznej (162) i religijnej (160) oraz prawniczej (144), a także ekonomicznej (117). Następne miejsca w kolejności ilościowej zajmują: rolnictwo z leśnictwem, łowiectwem itp. (95), medycyna (79), przemysł i handel z rzemiosłami i komunikacją (78), historja (76), technika przemysłowa i rękodzieła (57), wojskowość, marynarka i lotnictwo (52) oraz przyroda (50).

Wreszcie idą wydawnictwa innej treści w ilościach mniejszych: wychowanie fizyczne i sporty (43), bibljografja, księgoznawstwo i muzealnictwo (36), teatr, muzyka i kino oraz taniec (32), teorja i historja literatury (27), geografja i podróże (22), historja i teorja sztuk plastycznych (22), językoznawstwo i filologja (21), fizyka i chemja (19), filozofja z psychologją i etyką (17), matematyka i astronomja (4) oraz encyklopedje itp. (9), tudzież geologia i pokrewne dziedziny (4), jak również antropologja, etnologja i etnografja (także 4).

Nakładcami tych druków były: firmy księgarskie (364 druki) firmy drukarskie (23), władze i urzędy oraz instytucje państwowe (87) i samorządowe (70) oraz duchowne (58), organizacje i instytucje społeczne (360), przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne (366), autorzy (31), osoby prywatne (41) i różni inni (430)...

* * *

Stan posiadania prasy wynoszący ok. 2500 na początku roku 1933, uległ pewnym zmianom. W ciągu pierwszego kwartału r. b. wciągnięto do rejestru 127 wydawnictw (123 nowozałożone i 4 wznowione). W tym samym czasie usunięto z rejestru 124 wydawnictwa. W końcu zatem kwartału I-go r. b. liczba perjodyków wszelkiego rodzaju w Polsce wynosiła ok. 2515 wydawnictw.

Wśród nowozałożonych 123 wydawnictw było: codziennych 7, tygodniowych 46, miesięczników i kwartalników 43 oraz o innej perjodyczności 25. Polskich było 108, żydowskich i hebrajskich 6, ukraińskich 6, białoruskich 1 i innych 2. Wśród wznowionych czasopism były: 3 miesięczniki, względnie kwartalniki i jedno o niewiadomej częstości wychodzenia. Dwa z nich były polskie i jedno niemieckie oraz jedno żydowskie. Wśród 124 wydawnictw usuniętych z rejestru było 6 codziennych, 16 tygodników i dwutygodników, 90 miesięczników i kwartalników oraz 12 o innej perjodyczności. Polskich w tej liczbie było 104, żydowskich 8, białoruskich i ukraińskich 6 (po 3), niemieckich 2 i innych 4.

* * *

Druki wydane zagranicą w języku polskim oraz tłómaczone z języka polskiego w ogólnej liczbie 55, ukazały się w ciągu pierwszego kwartału r. b. najliczniej w Z.S.R.R. (Rosji Sowieckiej). Było ich 40 (37 w języku polskim). W innych państwach było ich znacznie mniej: na Litwie 4, w Czechosłowacji, Francji, Niemczech i w Italji — po 2 oraz w Belgji, na Łotwie i w Stanach Zjednoczonych po 1. Większość tych wydawnictw miała charakter poularno naukowy (27), 11 stanowiły „dokumentacje" życia społecznego, 9 było podręczników, 6 z dziedziny literatury pięknej i 2 prace naukowe.

Powyższe dane porównaćby należało przynajmniej z ogólnemi danemi statystycznemi z roku 1932. Porównanie takie wykazałoby, że ogólna liczba druków książkowych z I-go kwartału 1932 była większa nieco od ich liczby z I-go kwartału r. b. (1879 — w r. 1932, 1833 — w r. b.) przy mniejszej ilości innych druków w r. 1932 niż w r. b. (4291 w r. 1932 i 4765 w r. b.).

W ruchu prasowym zauważyć można było w pierwszym kwartal er. 1932 mniejsza nieco niż w tymże samym kwartale r. b. ilość wciągniętych do rejestru wydawnictw (123 w r. 1932 i 127 w r. 1933 przy 114 nowych w r. 1932 i 123 nowych w r. 1933). Znacznie mniejszą była w r. 1932 ilość wydawnictw usuniętych z ich rejestru niż w tymże czasie w r. 1933 (67 w r. 1932 i 124 w r. 1933), co jest dowodem, iż zanikanie istniejących jak również i zdolność życiowa nowych placówek prasowych w r. 1932 była większa niż w roku bież.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

O EKSPORT POLSKIEGO PAPIERU

Przemysł papierniczy w Polsce od czasu natężeniem kryzysowem wywołanych komplikacyj konkurencyjnych i silnego spadku cen na rynkach zagranicznych, przy restrykcjach dewizowych i redukcjach przywozowych zamykających granice wielu krajów dla importu, związany jest od kilku lat niemal wyłącznie produkcją swoją z potrzebami rynku wewnętrznego. Wprawdzie i w okresie konjunktury pomyślniejszej, polski przemysł papierniczy nie wykazywał żywotniejszej inicjatywy ekspansywnej na zewnątrz, zadowalając się, w porównaniu ze zdolnością wytwórczą, stosunkowo dostateczną konsumcją wewnętrzną. Sytuacja uległa w międzyczasie niepomyślnej zmianie, konsumcja wewnętrzna nie zdołała nadążyć chłonnością rozrostowi przemysłu, w dodatku, pod działaniem kryzysu i depresji powszechnej, zapotrzebowanie krajowe na papier i wyroby oraz ogólne spożycie wewnętrzne miast wzrostu, wykazuje od kilku lat spadek.

W warunkach tych własne zaplecze zbytu wobec wzmożonej zdolności produkcyjnej przemysłu aczkolwiek stanowić może główną podstawę dla odbioru wyprodukowanych przez papiernictwo polskie towarów, zbyt jest szczupłe, by mogło zapewnić normalną pracę i wykorzystanie urządzeń technicznych. To też produkcja w roku ubiegłym a w porównaniu z rokiem 1931 spadła o 10,5% i z wyprodukowanych 115.738 tonn papieru. na cele rynku wewnętrznego sprzedano 114.930 tonn, przyczem konsumcja obniżyła się o mniejwięcej 8% wynosząc na głowę 3,7 kg, gdy w roku 1931 spożycie na głowę wynosiło jeszcze 4,07 kg. Stan zatrudnienia przemysłu przekraczał w roku ubiegłym przeciętnie zaledwie 50% zdolności i wykorzystania urządzeń technicznych czego dowodem. że w 28 fabrykach posiadających ogółem 58 maszyn papierniczych, s i e d e m było stale i całkowicie unieruchomionych a pozostałe pracowały przy zredukowanym czasie pracy z przerwami. Wobec tak fatalnego stanu ważny czynnik wyrównawczy dla tej dziedziny stanowić mógłby nasz handel zagraniczny, który niestety, jak dotychczas przedstawia się również bardzo niepomyślnie, biorąc pod rozwagę, że w roku ubiegłym wartości przywiezionych na teren Polski 6501 tonn papieru i wyrobów w kwocie 8.909.000 zł przeciwstawia się 1.873.000 zł wartości dokonanego eksportu. Ogromna różnica i nadwyżka importu na eksportem wskazuje z jednej strony na pewne niedociągnięcia, jakie w zbycie papieru i obsłudze rynku wewnętrznego w roku ubiegłym zaistniały, o czem zresztą z racji działalności kartelu niejednokrotnie pisaliśmy, z drugiej natomiast strony wnioskować można, że organizacja eksportu papieru w uwzględnieniu istniejących trudności pozostawiała wiele do życzenia i jest słabo narazie wykorzystanym odcinkiem pracy, na który jak się dowiadujemy, baczniejszą poczyna się obecnie zwracać uwagę.

Dowodem, że „Centropapier" jako jednostka reprezentująca skartelizowany przemysł papierniczy począł się wdrożeniem eksportu bliżej interesować, to fakt, że w dniu 1 lipca r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w tej ważnej sprawie. Konferencji, w której brali udział członkowie prezydjum i zarządu „Centropapieru", przewodniczył dyrektor departamentu przemysłowego p. Marjan Kandl. W rezultacie przeprowadzonych narad, w toku których nastąpiło całkowite uzgodnienie planów przedstawicieli przemysłu papierniczego z poglądami i życzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, spodziewać się można, że w najbliższym już czasie podjętą będzie inicjatywa zorganizowania eksportu papieru na szerszą skalę. Na podstawie ustalonego planu, wywóz papieru z Polski może mieć widoki pomyślniejszego rozwinięcia. Dla uspokojenia odbiorców i konsumentów na rynku wewnętrznym podkreślić wypada, że podjęcie akcji tej nie przyniesie z sobą żadnych niepożądanych dla rynku wewnętrznego następstw, szczególnie w zakresie p o d w y ż e k c e n, by kosztem spożywcy krajowego pokrywać ewentualne i możliwe niedobory z tytułu eksportu, który dostosowany być musi do warunków istniejących na rynkach zagranicznych w handlu papierniczym. Ujęcia całokształtu programu i zasad eksportu nie zdołano jeszcze ukończyć całkowicie. Przemysł wyraził gotowość do pokrycia niektórych tylko kosztów przy produkcji na eksport, wobec czego dla przedyskutowania możności zmniejszenia niektórych składników w kalkulacji eksportowej, na które oddziaływuje ogólna sytuacja gospodarcza kraju oraz celem ustalenia definitywnych wytycznych dla corychlejszego zrewidowania wytkniętego planu, zapowiedziane są na terenie władz centralnych dalsze wspólne narady przedstawicieli władz rządowych z reprezentantami „Centropapieru" w składzie dotychczasowym.

Przy tej sposobności wspomnieć jeszcze należy, że z dniem 30 czerwca r. b. przestały obowiązywać wydane w roku ubiegłym rozporządzenia o ulgach celnych na przywóz papieru, na zasadzie których to zarządzeń przyznano swego czasu znaczniejsze kontyngenty na przywóz zwłaszcza papieru gazetowego, co w konsekwencji swej nie pozostało bez wpływu na wzrost importu. Było to w okresie walki, staczanej między kompetentnemi władzami

rządowemi a „Centropapierem“ o obniżkę cen papieru, przeprowadzoną dopiero pod działaniem częściowego otwarcia granicy dla dowozu papieru, czego przemysł nasz mógł był w swoim czasie uniknąć. W myśl uzgodnionego porozumienia między ministerstwem przemysłu i handlu a „Centropapierem“ wspomniane rozporządzenia o ulgach celnych na przywóz paieru nie będą nadal prolongowane.

ROZMAITOŚCI

WYWIADY WŁADZ SAMORZĄDOWYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że Ministerstwo komunikacji uchyliło rozporządzenie dotyczące wywiadów władz samorządowych w kolejowych ekspedycjach towarowych.

UBEZPIECZALNICTWO PRYWATNE I PAŃSTWOWE

Ciekawą jest walka, jaką w rozmaitych państwach nietylko Europy, lecz i innych części świata stacza ubezpieczalnictwo państwowe z prywatnem. Kasy Chorych, Ubezpieczenie Pracowników Umysłowych, Ubezpieczenie na starość, renty inwalidzkie itp. oto szereg form ubezpieczeń, w których państwo współzawodniczy z instytucjami prywatnemi. Czasami współzawodniczy z korzyścią dla ubezpieczonego, czasami nie. Wynika stąd, że domena ubezpieczeń prywatnych zwęża się coraz bardziej. Ubezpieczenie na życie, od kradzieży, od wypadków, ubezpieczenia ogniowe, transportowe oraz tak bardzo popularne ubezpieczenia w krajach anglosaskich, które mają charakter oszczędnościowy, a mianowicie ubezpieczenia dające po pewnym przeciągu lat rentę, do końca życia, oraz ubezpieczenia dzieci i posagowe, oto formy nowoczesne prywatnych ubezpieczeń, w których państwo względnie mało konkuruje z inicjatywą poszczególnych ubezpieczalni prywatnych. Walka konkurencyjna pomiędzy inicjatywą prywatną a państwową wywołuje na łamach szeregu pism fachowych ciekawą dyskusję. Dla każdego z nas jest bezpośrednio interesujące, czy ta forma oszczędności czy inna bardziej nas zabezpieczy na starość lub bardziej zabezpieczy dzieci nasze przy dojściu do pełnoletności. Na Wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ w Poznaniu (od 12 września do 1 października 1933) danem nam będzie ujrzeć wszystko, co pozwoli nam uprzytomnić sobie korzyści, poszczególnych form ubezpieczalnictwa.

ŚWIATOWA PRODUKCJA PAPIERU

Rozwój światowej produkcji papieru w roku 1932 aczkolwiek przemysł niektórych państw wykazuje pewien wzrost, na ogół zmniejszył się i według stojących do dyspozycji danych statystycznych przedstawia się następująco: Biorąc wytwórczość roku 1928 jako najpomyślniejszej konjunktury za podstawę do obliczeń i równy 100, przeciętna ogólna produkcja w głównych krajach posiadających przemysł papierniczy zmniejszyła się w roku ubiegłym o 15%. Wytwórczość papieru w porównaniu z rokiem 1928, jak wspomnieliśmy wyżej, była w niektórych tylko krajach wyższa. Produkcja zeszłoroczna w stosunku do 1928 r. wynosiła w Anglji 127%, w Francji 116%, w Szwecji 110%, we Włoszech 102%, Norwegji 94%, w Polsce, Kanadzie i Belgji około 80%, w Niemczech i Austrji 78%, w Stanach Zjednoczonych Ameryki 72%. W Japonji produkcja papieru utrzymała się w roku 1932 mniej więcej na równym poziomie jak w roku 1928. Wytwórczości papieru w Rosji Sowieckiej z zupełną dokładnością stwierdzić nie zdołano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, produkcja papieru w Sowietach w porównaniu z rokiem 1928 podwoiła się.

WYSTAWA OBIĆ PAPIEROWYCH W KASSEL

W dniu 1 lipca r .b. nasąpiło w Kassel otwarcie specjalnej wystawy obić papierowych czyli tapet. Imprezę zorganizowało istniejące w Kassel niemieckie muzeum obić papierowych. Poza działem historycznym, składającym się na pokaz rozwoju produkcji tapet, wystawę obesłały eksponatami swemi związki fachowe oraz szereg firm czołowych, reprezentujących niemiecki przemysł obić papierowych.

PAPIER NA WYSTAWIE WSZECHŚWIATOWEJ W CHICAGO

Otworzona dnia 1 czerwca „Wystawa stuletniego postępu“, która urządzona została na pamiątkę 100-lecia założenia miasta Chicago, pokazuje w drugim oddziale głównej hali obszerną wystawę „Stuletni rozwój papieru“. Pomiędzy 60 rozmaitemi pokazami znajdują się: dom papierniczy, mała maszyna papiernicza, urządzenie młyna papierniczego z 17-go stulecia, dużo wykresów o fabrykacji i gospodarczem znaczeniu papieru. 1-go września urządzony zostanie na wystawie dzień papierniczy. W domu papierniczym pokazywane jest rozmaite użycie w gospodarstwie domowem. Mała maszyna papiernicza z 17-go stulecia ustawiona została przez Instytut chemji papierniczej w Appleton, jest ona własnością firmy „American Writing Paper Co“. Wyłożona jest rola honorowa, na której wpisywać się mają zwiedzający, a w której tekście znajduje się petycja do rządu, ażeby porto listowe obniżone zostało na 2 centy.

NOWA SZWAJCARSKA SKÓRA SZTUCZNA NA OPRAWY KSIĄŻEK

Pewna szwajcarska firma wprowadziła na rynek nowy gatunek skóry sztucznej nadającej się doskonale na oprawy książek oraz wyrób różnej galanterji i artykułów reklamowych. Nowy szwajcarski surogat skóry odznacza się nadzwyczajną rzekomo wprost wytrzymałością na rozdarcie, elastycznością i odpornością na temperaturę ciepłą i wilgoć. Po pięciodniowej próbie suchego przechowania przy 50 stopniach Celsiusza i 20-godzinnem zanurzeniu w wodzie, wytrzymałość sztucznej skóry na rozdarcie nie uległa zmianie. Skóra sztuczna nowego gatunku nadaje się do wytłaczania, nadruku i farbowania, a ponieważ przy farbowaniu barwnik przesiąka skórę całkowicie, przeto stopień zużycia jest stosunkowo minimalny. Dostarcza się ją w dwu rodzajach i to o powierzchni gładkiej imitującej naturalną skórę wierzchnią i w rodzaju zamszu, zatem wyglądzie matowym. Materjał ten nie jest jednakże odpornym na działanie kwasów.

NIEMIECKI PRZEMYSŁ PAPIERNICZY W MAJU

Centralny wydział dla badania konjunktur w Niemczech informuje, że położenie tamtejszego przemysłu papierniczego, celulozowego, tekturowego oraz masy drzewnej w okresie maja r. b. wskutek braku zbytu i dalszej tendencji zniżkowej cen pogorszyło się raczej a nadzieje na polepszenie sytuacji zawiodły. Stałe wzrastanie od pewnego czasu cen papierówki krajowej, spowoduje niezawodnie podwyżkę cen półsurowców, co w konsekwencji odbije się niezawodnie również na kalkulacji fabrykatów gotowych. Zlecenia z zagranicy o ile one wogóle napływały, wykonywano jedynie z uwagi na zatrudnienie załóg robotniczych, gdyż osiągany poziom cen był zbyt niski. Widoki na zwiększenie się zapotrzebowania na rynku wewnętrznym są bardzo nikłe, to też na poprawę sytuacji w najbliższej przyszłości liczyć nie można. W przemyśle papierniczym zgłoszono w maju r. b. sześć wypadków niewypłacalności przedsiębiorstw i to trzy upadłości oraz trzy postępowania wyrównawcze. W handlu papierniczym zgłoszono w tymże czasie cztery wypadki niewypłacalności w tem upadłość jednej hurtowni i jednego składu detalicznego.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.

Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24.